

Herbata czy kawa?



Profesor Maciej Kumosa

WALDEK TADLA

Cudze chwalicie, swego nie znacie - sami nie wiecie, co posiadacie. To stare porzekadło, zawierające ludową mądrość zainspirowało mnie do przedstawienia Państwu wyjątkowej sylwetki - Polaka, który od 30 lat mieszka i pracuje w Denver. Jednak powiedzieć - Polak, w tym przypadku - to mało. Bardziej pasowałoby powiedzieć - wybitny naukowiec, obywatel świata, a skoro Polak, to mamy też się czym chwalić: Profesor Maciej Kumosa, pracownik naukowy na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Materiałowej na Uniwersytecie w Denver oraz dyrektor Centrum Nowatorskich Materiałów i Konstrukcji Wysokiego Napięcia.

Edukacja

Pan Maciej Kumosa urodził się 13 lipca 1953 roku w Warszawie, w rodzinie nauczycielki i lekarza. Jego ojciec, dr Stefan Kumosa był szanowanym lekarzem w Słupcy, małym miasteczku, oddalonym 70 km na wschód od Poznania, liczącym w tamtym okresie około 5 tysięcy mieszkańców. Przeprowadzka (w wieku 5 lat) ze stolicy do małego miasteczka nie przeszkodziła panu Maciejowi w uzyskaniu solidnej edukacji, która stworzyła mocne podwaliny pod jego dalszą karierę naukową. Szkoła Podstawowa nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej i Liceum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Słupcy były solidnym fundamentem w jego edukacji. W 1978 roku pan Maciej Kumosa uzyskał tytuł magistra mechaniki stosowanej i inżynierii materiałowej na Politechnice Wrocławskiej. W 1982 na tej samej uczelni obronił tytułu doktora mechaniki stosowanej i nauk o materiałach.

Praca

Swoją karierę zawodową pan Maciej Kumosa rozpoczął jako starszy asystent naukowy w Instytucie Inżynierii Materiałowej i Mechaniki Stosowanej na Politechnice Wrocławskiej. W 1983 roku został mianowany adiunktem. W latach 1984-1990 pracował jako starszy pracownik naukowy na Uniwersytecie w Cambridge w Anglii. Kolejnym przystankiem jego zawodowej kariery był Wydział Nauki i Inżynierii Materiałowej oraz na Wydział Elektrotechniki i Fizyki Stosowanej w Oregon Graduate Institute w Portland w USA, gdzie w latach 1990-1998 został mianowany profesorem. W 1996 r. dołączył do Uniwersytetu Denver jako profesor naukowy na Wydziale Inżynierii, a później został awansowany na stanowiska profesora nadzwyczajnego i profesora zwyczajnego. Od 2006 roku pełni funkcję profesora Johna Evansa na Uniwersytecie w Denver co jest



Profesor Maciej Kumosa

największym akademickim uznaniem w DU (Gubernator John Evans 1814-1897; wybitny polityk, lekarz, przyczynił się do budowy dróg kolejowych, szpitali oraz uniwersytetów w stanie Kolorado).

Badania

Prace naukowe prof. dr Maciej Kumosa obejmują przeszło 300 zagadnień tematycznych, z czego ponad 150 zostało opublikowanych w prestiżowych międzynarodowych czasopismach na temat materiałów kompozytowych, inżynierii materiałowej, fizyki stosowanej i mechaniki. Jest promotorem 25 doktorów i 20 magistrów. Żeby wykształcić swoich studentów, wygrał wiele konkursów o granty i kontrakty na poziomie krajowym. Prof. dr Maciej Kumosa jest członkiem zespołu redakcyjnego czasopisma "Composites Science and Technology" - międzynarodowego czasopisma w dziedzinie materiałów kompozytowych. Badania prof. dr. Kumosa obejmują eksperymentalne i numeryczne analizy zaburzeń w zaawansowanych materiałach kompozytowych do zastosowań elektrycznych i lotniczych i są one pierwszymi na świecie.

Profesor bierze czynny udział w badaniach prowadzonych dla prywatnych i federalnych agencji w

Stanach Zjednoczonych. Badania te są zlecane i finansowane przez państwowe i prywatne instytucje, aby wymienić najważniejsze: National Science Foundation, Biuro Badań Naukowych Sił Powietrznych, Departament Energii (siedziba główna), NASA, Bonneville Power Administration & Western Area Power Administration, Lockheed Martin Corporation, Electric Power Research Institute, Tri-State Generation and Transmission, Alabama Power Company oraz Pacific Gas & Electric.

W roku 2014 Narodowa Fundacja Nauki (NSF) ufundowała Centrum Naukowe (HVT Centrum) i mianowała prof. dr. Macieja Kumosę na stanowisko dyrektora tej placówki. W ramach ścisłej współpracy, wraz z trzema innymi uniwersytetami (MTU, UConn, UIUC). HVT Centrum prowadzi badania i pogłębia wiedzę w dziedzinie nauki, której podwaliny zostały zbudowane przez 40-letnią praktykę naukową; bogate doświadczenie, ogromną wiedzę, pracę w wielu krajach i na licznych uniwersytetach - naszego polskiego rodaka, wybitnego naukowca - prof. dr. Macieja Kumosę.

Rozmowa

Waldek Tadla: Panie profesorze, „mechanika stosowana” to dziedzina

nauki zajmująca się ruchem dowolnej substancji, którą człowiek może doświadczyć i dostrzec gołym okiem. Skoro tak, to, jak Pan postrzega swoją drogę ze Słupcy do Denver? Co wydarzyło się po drodze? Co należało zrobić, aby finalnie wędrówka ta przerodziła się w tak wielki sukces?

Maciej Kumosa: Pytanie to jest bardzo złożone i skomplikowane, ale postaram się odpowiedzieć na nie w sposób prosty. „Plagi i Cuda” („*Plagues and Miracles*”) jest to tytuł mojej najnowszej książki, która jest już napisana, została już pozytywnie zrecenzowana i teraz oczekuje na swoją premierę w jednym z największych domów wydawniczych. W książce tej opisuję drogę swojego życia; od Warszawy przez Słupce, aż do Denver. Moje życie jest nieprzerwanym pasmem wzlotów i upadków, wielu nieprzewidzianych zakrętów, złowrogich plag oraz życiodajnych cudów, które bez przerwy mną targają i stale wynoszą mnie z mrocznej ciemności na świetlistą powierzchnię dnia. Myślę, że jest to stan, który dotyczy wszystkich ludzi, jedyną różnicą może być tylko nasze podejście do zaistniałych okoliczności. Jedni się załamują, drudzy nic z tym nie robią, a trzeci dzielnie z tym walczą.

Moim przestaniem dla Czytelników jest to, aby się nigdy nie poddawali. Aby byli silni i zawsze wierzyli w to, że trudności dnia dzisiejszego są po to, by nas wzmocnić i przygotować do jeszcze większych wyzwań i osiągnięć dnia jutrzejszego. Jakże były te moje plagi i cuda? Było ich wiele i wzajemnie się przeplatały; niektóre cuda wyciągały mnie z zapaści społecznych, rodzinnych, politycznych, ale też tych zdrowotnych. W roku 2014 poważnie zachorowałem i byłem bardzo blisko śmierci. Dwuletnia kuracja lecznicza, a przede wszystkim medyczna opieka i troska mojej kochanej żony lekarki, uczyniły cuda i na powrót dały mi życie. Problemy ze zdrowiem były oczywiście tematem lat późniejszych. Na samym początku przyszło mi się zmagać z plagą faszyzmu, komunizmu i wielkiej biedy, która w latach powojennych przelewała się przez Polskę. W jednym z rozdziałów mojej najnowszej książki zatytułowanym „Big City Communism” opisuje nostalgiczne pożegnanie z moją ukochaną rodziną. Zostawiłem ich w jednopokojowym mieszkanku we Wrocławiu na Biskupinie. Tam moja kariera zawodowa nabrała niesamowitego rozpędu. Przez wiele lat było dobrze dopóki nie wydarzyła się kolejna plaga. Zostawiłem żonę (już lekarkę), 5 letniego syna i 2 letnią córeczkę w jednopokojowym lokum akademickim we Wrocławiu na Biskupinie. Z 15 dolarami w kieszeni i smutkiem w oczach wyjechałem na podobój Anglii, aby odłożyć na własne M2.

Herbata czy kawa?

Tam moja kariera zawodowa nabrała niesamowitego rozpędu. Przez wiele lat było dobrze dopóki nie wydarzyła się kolejna plaga.

Kryzys ekonomiczno-gospodarczy w Wielkiej Brytanii oraz problemy rodzinne zmusiły mnie do kolejnej, smutnej emigracji, tym razem za ocean. Wraz z kochaną żoną i dwójką wspaniałych dzieci wylądowaliśmy w Portland, Oregon, USA, gdzie stosunkowo szybko odnalazł nas amerykański cud. Wpadłem w wir pracy, który był konsekwencją przyływu ogromnych funduszy światowych koncernów przeznaczonych na prowadzenie badań naukowych z dzieciny, w której czułem się jak ryba w wodzie. Co tu dużo mówić, w tematach tych byłem najlepszym fachowcem na świecie. Musiałem temu wyzwaniu sprostać, więc sprostałem.

Po podbiciu stanu Oregon w moim życiu pojawił się jednak kolejny problem. Zostaliśmy zmuszeni do przeprowadzki, tym razem do słonecznego Denver, Kolorado, w którym czekały na mnie kolejne cuda i plagi. Czy to nie jest życie?

Waldek Tadla: Tak, Panie profesorze, to jest życie. Jednak nie u każdego jest ono, aż tak wyraziste. Nie ukrywam, iż bardzo fascynuje mnie opowiedziana przez Pana historia plagi i cudu. Jest ona nad wyraz realna i zrozumiała dla wszystkich. Amplituda odchyleń smutku i radości może być zróżnicowana, aczkolwiek każdy idąc przez życie, z pewnością w jakimś stopniu ją odczuwa. Chciałbym jednak tym razem pominąć wszelkie plagi i zapytać Pana o sukces. Jak to jest być Polakiem, który stoi na samym czubku świata?

Maciej Kumosa: Tak zadane pytanie napawa mnie dumą i satysfakcją. Nie chciałbym popaść w samouwielbienie. Wybieram skromność i mówienie o faktach, a fakty są następujące: moja zawodowa kariera zaprowadziła mnie na sam szczyt światowej nauki. Internetowa strona Wikipedii (https://en.wikipedia.org/wiki/Maciej_Kumosa - przyp. Redakcji) z moim imieniem i nazwiskiem jest dzisiaj tego namacalnym dowodem. Uważna lektura tej strony może przekonać nawet największych sceptyków o powadze i randze przeprowadzanych przeze mnie badań. W większości miały one charakter światowy. To jest dopiero jedna strona medalu, ta teoretyczna. Istnieje również druga strona medalu, która ma wymiar praktyczny. Otóż moje naukowe analizy i wieloletnie badania wiszą na liniach wysokiego napięcia rozproszonych po ulicach całego świata. Latają w silnikach odrzutowych Boeinga 777 i 787, znajdują się w kosmosie oraz w miejscach tajnych, o których nie wolno mi mówić, tym bardziej się tym chwalić. Na pytanie o zyski dla świata, które wynikają wprost z mojej naukowej działalności, odpowiedź jest oczywista - miliardy



Spotkanie i wykład prof. Macieja Kumosy, absolwenta Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (w rodzinnej Słupcy) z okazji obchodów 90-lecia szkoły z Uczniami, 2016 rok

Wstęp do książki autorstwa prof. Macieja Kumosy (org. w języku angielskim) - „Plagues and Miracles”

This is the story of a young boy starting his life in war-torn Warsaw who was then relocated at five to the middle of nowhere in agricultural communist Poland where nobody could speak or teach English. Within 30 years, he reached the pinnacle of Western science at Cambridge in the UK, at its very center. At Cambridge, he befriended some of the greatest British and American scientists and then moved to the United States to pursue his third life with his family of four. Despite huge political and economic challenges in the middle of the collapse of communism in Poland in the eighties and the double immigration through three very different systems, the family succeeded. The boy became a professor of engineering with many internationally recognized research accomplishments as recently acknowledged on his Wikipedia page, his ex-wife became a prominent physician with a large medical practice in Denver, his daughter is a chief REI executive in Seattle, and his son is at the University of Lund after completing his Ph.D. at UCSD, producing papers at the forefront of Alzheimer’s and Parkinson’s research.

This book serves as a genuine celebration of love and friendship, a collecting call for tolerance, forgiveness, and loyalty, and a fervent advocate for personal integrity, ethics, responsibility, and accountability. It delves into wildly different political and academic systems while divulging deeply authentic life experiences in my quest to be successful in all these systems. Above all, its essence is encapsulated in resilience and the unwavering determination to withstand physical and mental tribulations. Living in harmony with nature is also greatly celebrated throughout multiple chapters, drawing from my experiences in Oregon and the Rocky Mountains of Colorado.

dolarów. Nikt nie wie dokładnie ile... ale są to miliardy. Dla mnie najbardziej liczy się satysfakcja, że mogłem w swoim życiu dokonać czegoś, co sprawi, że wszystkim nam będzie się żyło dużo lepiej.

Waldek Tadla: Skoro cel został już osiągnięty to, jakie ma Pan plany na przyszłość?

Maciej Kumosa: Już za miesiąc, pierwszego lipca, po 45 latach pracy na uczelni przechodzę na zasłużoną emeryturę. Jakby była to tylko praca, to może bym jeszcze trochę popracował. Ale w dzisiejszych czasach jest to również walka z akademickim systemem. Przyszło nowe, które przynajmniej dla mnie – stało się nieznośne. Nie mam już siły z tym walczyć, a tym bardziej do tego się przyzwyczajać. Zagadnieniu temu poświęciłem 5 rozdziałów mojej książki. Jak się to czyta, to włos się na głowie jeży, ale te „nowe trendy” stały się dzisiaj powszechne na całym świecie. Tym razem nie liczę już na uniwersytecki cud, przechodzę na emeryturę i głęboko wierze w to, że mój kolejny cud tam się wydarzy. Być może będzie to własna firma; konsultacyjno – wydawnicza,

a może Hollywood i ekranizacja mojej historii. Życzyłbym sobie, aby zagrał mnie Tom Cruise.

Wszystkie wzloty i upadki przetrwałem dzięki własnej niesamowitej odporności oraz tym wszystkim cudom, które zawsze wyciągały mnie z największych zapaści i stawiały na samym szczycie. Tak było wiele, wiele, wiele razy! Tym cudom oczywiście zawsze pomagali wspaniali ludzie, którzy mnie otaczali - moi kochani przyjaciele i Rodzina. Ostatnie największe radości mojego życia to fantastyczny, litewski wnuk Oskarek i dwie wspaniałe amerykańskie wnuczki Addie i Lilah!

Dzisiaj, kiedy już w klasie nie uczę, kolejnych prac naukowych nie piszę, z administracją DU nie walczę, to szukam relaksu i odprężenia. Pasjonuję się ogrodnictwem, w moim prywatnym przydomowym ogrodzie, który sam stworzyłem i wypielegnowałem. Spędzam również więcej czasu w mojej oazie spokoju, górskim domu, który jest położony 3 kilometry nad poziomem morza i ma bliżej do nieba. Gram na fortepianie muzykę klasyczną, którą kocham najbardziej. Chopin i Beethoven

są memu sercu najbliżsi. Staram się prowadzić zdrowy tryb życia; uprawiam sporty, gotuję, pasjonuję się polityką oraz inwestowaniem na giełdzie. Zaczęłem pisać kolejne książki, z których jedna jest naukową, a druga nowelą. A co! Polak wszystko potrafi...

Waldek Tadla: Panie Profesorze chciałbym pięknie podziękować za arcyciekawy wywiad oraz za to, że wpuścił Pan nas do swojego prywatnego życia. Rozmowa z Panem Profesorem była dla mnie jedną z najbardziej inspirujących rozmów, jaką kiedykolwiek przeprowadziłem. Chciałbym jednocześnie podziękować Panu w imieniu całej Polonii... powiem więcej - całej ludzkości, za Pański nieoceniony wkład w rozwój nauki oraz szerzenie wiedzy na całym świecie. Dzięki Panu Profesorowi świat jest lepszym do życia miejscem, a my jesteśmy dumni z naszej polskości.

Maciej Kumosa: Polak potrafi! Wszystkim moim Rodakom życzę, aby brali życie pełnymi garściami i nigdy nie przejmowali się przeciwnościami losu.